KS. ANDRZEJ LESIŃSKI

Studia Warmińskie
XXXVIII (1991)

BUDOWA SEMINARIUM DUCHOWNEGO w BRANIEWIE w 1932 ROKU

Treść: Wstęp. — 1. Geneza budowy nowego obiektu seminaryjnego. 2. Projekty budowy seminarium oraz gromadzenie środków na ten cel. 3. Realizacja budowy seminarium i jego wyposażenie. 4. Uroczystość poświęcenia nowego Seminarium Duchownego w Braniewie. — Zakończenie. — Źródła. *Zusammenfassung*.

WSTĘP

W listopadzie 1967 roku Warmińskie Seminarium Duchowne *Hosianum* w Olsztynie obchodziło jubileusz 400-lecia swojego istnienia. Podczas okolicznościowej sesji naukowej wygłoszono referaty poświęcone początkom Seminarium Duchownego w Braniewie, ambicjom naukowym tego ośrodka intelektualnego i jego wpływie na świadomość narodową mieszkańców Warmii.

Olsztyński jubileusz pomyślany był jako uczczenie czterechsetnej rocznicy tego wielkiego wydarzenia w dziejach Kościoła na Warmii i w Polsce, jakim było założenie i powstanie pierwszego Seminarium Duchownego w Braniewie.

Znany badacz dziejów Kościoła na Warmii, biskup Jan Obłąk, zwrócił uwagę na fakt, iż „Seminarium Duchowne w Braniewie, podobnie jak Kolegium Jezuickie, *Collegium Hosianum* i Alumnat Papieski, nie posiadają dotąd wyczerpujących monografii, a jedynie mniejsze lub większe publikacje, nieraz przestarzałe"[1]. Szereg opracowań naukowych, opartych o miejscowe i zagraniczne materiały archiwalne, wygłoszonych w trakcie wyżej wspomnianej sesji naukowej[2], wypełniło w jakiejś mierze tę lukę i przybliżyło współczesnym genezę i rozwój Seminarium Duchownego w Braniewie.

Rok 1991 dla lokalnego Kościoła warmińskiego ma wymiar historyczny z uwagi na przyjazd do Olsztyna Ojca Świętego Jana Pawła II i planowane papieskie poświęcenie nowego gmachu starodawnego Warmińskiego Seminarium Duchownego, która to budowa jest kontynuacją tradycji mającej swój początek w XVI wieku.

Taki sam trud włączenia się w czterechsetną tradycję Seminarium Duchownego na Warmii podjęli nasi poprzednicy, budując nowoczesny budynek Seminarium

[1] Jan Obłąk, O początkach Kolegium Jezuickiego i Seminarium Duchownego w Braniewie, *Studia Warmińskie* 5 (1968), s. 5.

[2] Tamże.

Duchownego w Braniewie w 1932 roku. Celem niniejszego opracowania jest rekonstrukcja faktów historycznych związanych z budową Seminarium Duchownego w Braniewie w 1932 roku.

1. GENEZA BUDOWY NOWEGO OBIEKTU SEMINARYJNEGO

Pierwszą siedzibą Seminarium Duchownego diecezji warmińskiej było Braniewo. Miasto położone kilka kilometrów powyżej ujścia rzeki Pasłęki do Zalewu Wiślanego, niegdyś pierwsza stolica Warmii i rezydencja biskupów, należące do rodziny miast hanzeatyckich, w roku 1932 liczyło 14 610 mieszkańców, było siedzibą powiatu i przebiegał przez nie szlak kolejowy Malbork – Królewiec. W Niemczech w owym czasie było znane jako najmniejsze miasto uniwersyteckie z racji istniejącej tam Państwowej Akademii z wydziałem filozoficzno-teologicznym, wyrosłej na gruncie *Collegium Hosianum* erygowanego w roku 1565 przez kardynała Stanisława Hozjusza[3].

Symbolem miasta była jego najpiękniejsza budowla świecka, stare Seminarium Duchowne, wysoko wznoszący się *Steinhaus* (Dom Kamienny), biorący swą nazwę od sposobu budowania go z kamienia, o którym wspomina się już w roku 1465. W postaci przedwojennej Dom Kamienny w Braniewie został zbudowany między 1691 a 1694 rokiem. Rozbudowany w stylu kolegiów jezuickich, wznosił się czterema kondygnacjami w północno-zachodniej części rynku staromiejskiego, bezpośrednio przy akademii, dominując nad zespołem budowlanym, składającym się z tych dwóch gmachów, a także z przylegającego gimnazjum wraz z jego kościołem.

Fronton Domu Kamiennego zdobiły następujące elementy: wysunięta altana z fundatorską tablicą pamiątkową, ozdobny portal będący przykładem przechodzenia na Warmii stylu renesansowego we wczesny barok (z około 1590 roku), stylizowane na wzór antyku pilastry, gzyms wieńcowy i emfatyczny szczyt o spłaszczonej ślimacznicy. Ze swą przytulną kaplicą, wyposażoną już w nowszych czasach dzięki niestrudzonemu kolekcjonerowi, rektorowi prałatowi Brachvogelowi w piękną, barokową nadbudowę ołtarza pochodzącą z kościoła w Sątopach, w wartościowe rzeźby z późnego gotyku i baroku i w stare wartościowe obrazy; dalej ze swą salą jadalną o renesansowym portalu, o stiukowym plafonie i przyozdobioną portretami biskupów warmińskich i dawnych rektorów, ze swymi korytarzami o sklepieniach klasztornych, z kopią Matki Bożej Świętolipskiej umieszczoną w korytarzu na pierwszym piętrze, z pokojami dla alumnów dochodzącymi aż na czwarte piętro, seminarium braniewskie mieszczące się w Domu Kamiennym przez setki lat było starym i czcigodnym przybytkiem dla wielu pokoleń kapłańskich, gdzie dokonywała się ich formacja ascetyczna i duszpasterska[4].

Od początku XX wieku liczba liczba alumnów w seminarium braniewskim

---

[3] Ernst Dubowy, Der Neubau des Priesterseminars in Braunsberg, *Allensteiner Volksblatt*, Dienstag, 23. August 1932.

[4] Tamże.

oscylowała między 40–70. Warunki lokalowe w Domu Kamiennym zupełnie odpowiadały tej liczbie kleryków. Gdy w 1925 roku przemianowano Królewską Akademię w Braniewie na Państwową Akademię, obok alumnów warmińskich rozpoczęli w niej studia filozoficzno-teologiczne również klerycy z nowo utworzonej diecezji gdańskiej. W 1932 roku do kleryków z Warmii i Gdańska dołączyli alumni z Wolnej Prałatury Pilskiej, którzy do tej pory studiowali w ośrodku filozoficzno-teologicznym u jezuitów w St. Georgen, niedaleko Frankfurtu nad Menem. Wszyscy klerycy zamieszkali oczywiście w Domu Kamiennym. Celem zgromadzenia alumnów z trzech diecezji w jednym ośrodku formacyjnym w Braniewie było, jak się wydaje, ujednolicenie duszpasterskiej formacji przyszłego kleru katolickiego w północno-wschodniej części Niemiec, co miało duże znaczenie z uwagi na kontekst społeczny i narodowościowy tych trzech diecezji.

W ten sposób w roku 1932 stan alumnów w seminarium braniewskim podwyższył się do 107, mianowicie: 67 Warmiaków, 17 Gdańszczan i 23 z Pogranicza. W sposób oczywisty ta liczba kleryków przerastała możliwości Domu Kamiennego. Jak bardzo pogorszyły się warunki życia i studiów w Seminarium braniewskim na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, ilustruje pisemny raport Naczelnego Prezydenta Prowincji Wschodniopruskiej w Królewcu do Przedstawicielstwa Wschodniopruskiego przy Ministerstwie Rzeszy i Państwa w Berlinie, datowany 24 lipca 1929 roku: „... Już od dłuższego czasu istnieje uzasadnione życzenie, aby uzyskać wystarczające i odpowiednie pomieszczenia dla przyszłych katolickich księży, studiujących na akademii w Braniewie. Studenci podczas swego studium, trwającego 10 semestrów, otrzymują w Seminarium Duchowym za niewielką opłatą mieszkanie i wyżywienie. W wyniku wielokrotnych oględzin i inspekcji należy stwierdzić, że warunki mieszkaniowe i naukowe są wyjątkowo niedostateczne i nie odpowiadają najskromniejszym wymogom. Studenci stłoczeni są aż do siedmiu w jednym pokoju, w którym muszą spać i studiować, a nawet przebywać w razie zachorowania. Uwagę, że warunki panujące w Seminarium odstraszają studentów od wyboru Akademii Braniewskiej jako miejsca studiów, uważam za całkowicie uzasadnioną. Wprost niemożliwą rzeczą dla Kurii Biskupiej we Fromborku jest zwerbowanie kandydatów do stanu kapłańskiego z katolickich kręgów niemieckich z terenów oddzielonych od Rzeszy i z krajów nadbałtyckich. Pozostawiające wiele do życzenia warunki i urządzenia w Seminarium Duchownym, uniemożliwiają wprost nawiązanie dobrych kontaktów i stosunków pomiędzy katolikami mieszkającymi w Rzeszy a katolikami mieszkającymi w oddzielonej od Rzeszy Prowincji Wschodniopruskiej."[5]

2. PROJEKTY BUDOWY SEMINARIUM ORAZ GROMADZENIE ŚRODKÓW NA TEN CEL

Już za czasów biskupa warmińskiego Bludaua postanowiono zbudować nowy gmach seminarium. Zebrany na ten cel kapitał obrócony został jednak na pożyczkę wojenną i stał się ofiarą inflacji.

[5] Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin, Archivst. 12/14, Film: Priesterseminar Braunsberg.

Równocześnie z planami władz kościelnych dotyczącymi budowy nowego obiektu seminarium korespondowały zamierzenia władz cywilnych Prowincji Wschodniopruskiej w Królewcu. Zachowana wymiana pism urzędowych naczelnego prezydenta Prowincji Wschodniopruskiej w Królewcu z władzami ministerialnymi w Berlinie ujawnia, iż już w 1929 roku istniał następujący projekt uzgodniony z Kurią Biskupią we Fromborku.

Wobec ciągle zwiększającej się ilości młodzieży pragnącej pobierać naukę w zakresie szkoły średniej możliwości lokalowe w Państwowym Gimnazjum w Braniewie stały się niewystarczające. Jak wykazała lustracja przeprowadzona 9 czerwca 1929 roku przez radcę ministerialnego dra Hubricha, rozbudowa i przebudowa obecnego gimnazjum pochłonęłaby conajmniej 800 000 RM, a brak pomieszczeń nie byłby mimo to w sposób zadowalający rozwiązany. Ponadto, przebudowa gimnazjum wymagałaby zburzenia kościoła gimnazjalnego i pobudowania go ponownie na innym miejscu, albo też rozebrania hali sportowej. Z tych racji zaplanowano budowę zupełnie nowego gimnazjum, którego koszt przewidywano na 1200000 RM. Według opinii Kurii Biskupiej we Fromborku obecne Państwowe Gimnazjum w Braniewie po odpowiedniej adaptacji nadaje się na umieszczenie w nim Seminarium Duchownego. W zamian za nabycie obiektu gimnazjalnego kuria zaproponowała władzom świeckim ekwiwalent w postaci Domu Kamiennego oraz znajdujących się naprzeciw gmachu bibliotecznego jak również budynku mieszkalnego. Po przeprowadzce Seminarium Duchownego do Państwowego Gimnazjum Dom Kamienny zostałby zwolniony i mógłby pomieścić planowane Warmińskie Muzeum Regionalne. Od dłuższego czasu Warmińskie Stowarzyszenie Historyczno-Archeologiczne poszukiwało odpowiedniego pomieszczenia dla żmudnie gromadzonych wartościowych zbiorów. Spora część bezcennych eksponatów umieszczona była z konieczności we Fromborku. Ze względów technicznych niemożliwa była więc ekspozycja na dużą skalę. Przeniesienie zbiorów do Braniewa i urządzenie Muzeum Regionalnego w Domu Kamiennym miałoby dodatkowo tę zaletę, że mogłoby służyć celom dydaktycznym, będąc dostępne dla młodzieży szkół podstawowych, gimnazjum oraz studentów[6].

Przedstawiony wyżej projekt wszedł we wstępną fazę realizacji, na co wskazuje fakt wpłacenia z budżetu państwa za rok 1929 pierwszej raty na rozpoczęcie budowy nowego gimnazjum w Braniewie. Nadto w ministerstwie finansów rozważano możliwość wpłacenia dalszej raty w roku budżetowym 1930. Niespodziewanie Przedstawicielstwo Wschodniopruskie przy Ministerstwie Rzeszy i Państwa w Berlinie pismem poufnym powiadomiło naczelnego prezydenta dra Stehra, że „ze względu na bardzo zły stan finansów w Prusach, wstrzymane zostały wszelkie nowe budowy państwowe, nawet te najpilniejsze"[7].

W tym samym czasie pojawiły się spekulacje pochodzące z kręgów katolickiej partii *Centrum* o możliwości przeniesienia Akademii Braniewskiej na Uniwersytet w Królewcu i powołaniu tamże wydziału teologii katolickiej. Gdyby w niedalekiej przyszłości ta propozycja doszła do skutku, gimnazjum można by przenieść do pomieszczeń akademii, a Muzeum Regionalne zajęłoby budynek po Seminarium Duchownym.

---

[6] Tamże.
[7] Tamże.

Śmierć biskupa warmińskiego Augustyna Bludaua w dniu 9 lutego 1930 roku spowodowała, że rozstrzygnięcie wariantu budowy Seminarium Duchownego zostało odłożone do decyzji nowego rządcy diecezji.

Tymczasem ze strony władz centralnych w Berlinie nadeszła 16 czerwca 1930 roku ostateczna decyzja odnośnie gimnazjum w Braniewie:

„Pan minister finansów odrzucił definitywnie plan budowy nowego Gimnazjum w Braniewie i przedłożył równocześnie plany jego przebudowy. Powodem tej decyzji są względy oszczędnościowe, wynoszące około pół miliona marek. Poza tym Gimnazjum pod względem przestrzeni jest bardzo korzystnie usytuowane. W takiej sytuacji zamiary przekazania Domu Kamiennego na cele Warmińskiego Muzeum Regionalnego byłyby tylko wówczas aktualne, gdyby Kuria Biskupia zdecydowała się na wybudowanie nowego Seminarium Duchownego. Ministerstwo Kultury uważa to za bardzo pożądane i dające się zrealizować. Prawdopodobnie poprosi się Pana, Panie Naczelny Prezydencie, w odpowiednim czasie, a więc przypuszczalnie po nominacji nowego biskupa, aby Pan wszczął pertraktacje na temat budowy nowego Seminarium Duchownego"[8].

Gdy projekt umieszczenia Seminarium Duchownego na terenie Gimnazjum Państwowego stał się definitywnie nieaktualny, pozostało tylko jedno wyjście, mianowicie budowa nowego Seminarium Duchownego.

Nowy biskup warmiński Maksymilian Kaller już 2 stycznia 1931 roku przekazał władzom administracyjnym w Królewcu plany budowy i finansowania seminarium zamykające się ostateczną sumą 700 000 RM. Pertraktacje władz świeckich z biskupem spowodowały ponowne przebadanie i uproszczenie planów, co przyczyniło się do znacznego obniżenia kosztów budowy. Ostateczny kosztorys budowy seminarium wyrażał się w następujących sumach:

plac budowy	— 20 000 RM
zebrany kapitał na budowę	— 80 000 RM
kredyt	— 200 000 RM
inne dotacje	— 50 000 RM
pomoc dla Prus Wschodnich, tzw. Osthilfe	— 200 000 RM
Razem:	**550 000 RM**

Warto nadmienić, iż pertraktacje biskupa Kallera z Królewcem dotyczyły dotacji w wysokości 300 000 RM w ramach tzw. Osthilfe, która w zamierzeniu władz niemieckich miała służyć zarówno ewangelickim jak i katolickim inwestycjom podejmowanym w Prusach Wschodnich. Ostatecznie w ramach tej państwowej pomocy na budowę seminarium przyznano 200 000 RM.

3. REALIZACJA BUDOWY SEMINARIUM i JEGO WYPOSAŻENIE

Mimo trudnych czasów i panującego kryzysu gospodarczego z wiarą przystąpiono do budowy seminarium. W pierwszym rzędzie udało się w bardzo

[8] Tamże.

korzystny sposób nabyć plac pod budowę o powierzchni około 16 mórg, usytuowany przy szosie do Fromborka, w bezpośrednim sąsiedztwie szpitala miejskiego. Budowa seminarium powierzona została rodowitemu Warmiakowi, diecezjalnemu radcy budowlanemu diecezji warmińskiej i paderbornieńskiej, radcy budowlanemu Rzeszy w spoczynku, panu Kurtowi Maternowi z Paderborn, który remontował tamtejszą katedrę i zbudował już kilka kościołów.

Projekt budowy nowego seminarium sporządzony został przez Materna jeszcze za życia biskupa Augustyna Bludaua. Ze względu na niedostatek i panujący kryzys gospodarczy, kierując się racjami oszczędnościowymi, polecono Maternowi znaczne uproszczenie i modyfikację pierwotnego planu. Przede wszystkim zrezygnowano z początkowo zaplanowanego dachu dwuspadowego i obniżono wyższe kondygnacje. Mimo to ogromny i harmonijnie wzniesiony gmach robił wrażenie monumentalne, zarówno w założeniu, jak i w wykonaniu. Cechą charakterystyczną tej budowli był realizm i prostota. Seminarium było oddalone od głównej szosy na około 50 metrów, tak że nie było zbytnio narażone na zgiełk i hałas uliczny. W połączeniu ze szpitalem seminarium stwarzało przyjemny dla oka kompleks budowlany. Gmach seminaryjny bazujący na kształcie podkowy składał się z głównego budynku o długości 72 m, z frontonem na południe i z przylegających dwóch skrzydeł, lewego i prawego po stronie wschodniej i zachodniej.

W skrzydle zachodnim mieściła się kaplica. Jego długość, mierzona od budynku głównego w kierunku północnym, wynosiła 20,38 m. Odległość od fasady do zewnętrznego muru obszernej zakrystii wynosiła 31,24 m. Odpowiednie długości dla nieco dłuższego skrzydła wschodniego wynosiły 23,54 m i 34,40 m. Taki plan usytuowania miał tę zaletę, że każde pomieszczenie miało dosyć słońca i światła. Wysokość budowli wynosiła ok. 14,5 m, a cała zabudowana powierzchnia miała 1332,42 metrów kwadratowych. Poza piwnicą cały budynek posiadał trzy kondygnacje. W suterenie mieściły się: kotłownia centralnego ogrzewania, pralnia, chłodnia i 10 łazienek dla alumnów. Na wysoki parter prowadziły zarówno z przedniej jak i z tylnej części (od ogrodu) duże odsłonięte schody. Westybul zdobił herb biskupa warmińskiego Maksymiliana Kallera z dewizą: *Caritas Christi urget me.* Klatka schodowa oświetlona naturalnym światłem prowadziła przez wszystkie kondygnacje.

Na parterze znalazły swoje pomieszczenie: sala jadalna, sala rekreacyjna, podręczna biblioteka wraz z pracownią oraz dwie sale wykładowe, z których ta większa posiadała ołtarz ze starego seminarium i służyła do ćwiczeń liturgicznych. Audytoria posiadały mniejsze wymiary, ponieważ służyły jedynie do ćwiczeń pastoralnych. Wykłady filozoficzne i teologiczne (wśród nich część dyscyplin pastoralnych) odbywały się w akademii. Na marginesie warto tutaj zauważyć, iż wraz z wprowadzeniem się do nowego Seminarium Duchownego został istotnie zreformowany układ studiów, gdyż całą formację seminaryjną przedłużono z 10 do 12 semestrów.

Biblioteka seminaryjna, obejmująca w tym czasie 27 500 tomów, posiadająca wiele cennych unikatów (co zostało potwierdzone w nowym katalogu pruskich bibliotek państwowych), mieściła się do tej pory w osobnym budynku przy Kamiennym Domu. Ponieważ była administrowana przez bibliotekę Państwowej Akademii, nie została przejęta przez nowe seminarium, lecz miała być umieszczona

na trzecim piętrze Domu Kamiennego. W suterenie zachodniego skrzydła znajdowała się hala gimnastyczna, która mogła być wykorzystywana równocześnie jako aula. Pomieszczenie to mierzyło 15,49 m długości, 9,11 m szerokości i 5 m wysokości. Uroczysty charakter temu pomieszczeniu nadawały wąskie, wysokie okna, oraz herb papieski z maksymą *Pax Christi in regno Christi* na ścianie północnej oraz niemiecki orzeł Rzeszy na ścianie południowej, a także kasetonowy sufit z pięknie dobranymi barwami granatu i złota.

Ponad halą sportową-aulą wznosiła się obszerna i wysoka kaplica, na zewnątrz zaznaczona sygnaturką i krzyżem. Wymiary kaplicy były następujące: długość wraz z chórem 15,49 m, szerokość 9,11 m i wysokość 7 metrów. Cały wystrój kaplicy, będącej punktem centralnym i sanktuarium Seminarium Duchownego, który miał służyć jako wzorzec estetycznego wychowania przyszłego kleru, zaprojektowany i wykonany został po długich naradach i wymianie opinii przez pierwszorzędnych artystów.

Obraz wnętrza jako całości sprawiał przyjemny widok zarówno swoją architekturą, proporcjami jak i głównym wyposażeniem. Składały się na to: wysoka i szeroka absyda otwierająca się szerokim łukiem do głównej nawy, ołtarz główny wraz z jego obramowaniem, które zwęża się stopniowo ku górze i jego główna część — mensa stanowiąca podstawę dla umieszczonego nad nią malowidła ściennego; wreszcie dwie nisze po obu stronach absydy otwarte ku głównemu ołtarzowi, w których stały boczne ołtarze o umyślnie zmniejszonych wymiarach, dalej nawa główna, której boczne ściany przerywane były rytmicznie wąskimi wysokimi oknami, empora, na której umieszczone były organy, a pod którą wbudowany był konfesjonał, a nad wszystkim kasetonowy strop. Przyjemne wrażenie kaplicy potęgowane było odpowiednio dobranymi kolorami: główna nawa w tonacji kości słoniowej z uwagi na bardzo kolorowe witraże, ciepła ochra uwydatniała absydę i dwie boczne nisze; purpurowa czerwień w kasetonach sufitu oraz szary, cementowy kolor belek poprzecznych i złoty kolor belek podłużnych.

Odpowiednio harmonijnie dostosowane były kolory wystroju: delikatny róż mens ołtarzowych z rochlickiego porfiru z kamieniołomów saksońskich, do tego czerwony marmur w predellach, mosiężne tabernakulum, wykonane w zakładzie złotniczym Józefa Fuchsa w Paderborn oraz szlachetne drewno — bubinga *(Bubingaholz)* w bogato rzeźbionych balaskach, wykonanych w Warsztatach Sztuki Chrześcijańskiej w Gelsenkirchen.

W tematach malowideł przewijała się wspólna idea scen apostolskich, typowa dla kaplic seminaryjnych. Fresk nad ołtarzem głównym przedstawiał Zesłanie Ducha Świętego, któremu dedykowana była kaplica seminaryjna. We fresku tym przedstawiona była także druga patronka, Najświętsza Maryja Panna. W prawym bocznym ołtarzu na obrazie olejnym przedstawione było rozesłanie apostołów, które artysta połączył z kazaniem na Górze. Oba malowidła wykonał artysta malarz akademicki Bernd Terhorst z Elten w Dolnej Nadrenii. W lewym bocznym ołtarzu znajdowała się kopia Ostatniej Wieczerzy Marcina Feuersteina, wykonana przez artystę malarza akademickiego Benedykta Müllera, w stylu staroreligijnym. Bardzo nowoczesne, zarówno w rysunku jak i technice, były witraże, która zaprojektował profesor Fritz Burmann z Akademii Sztuk Pięknych w Królewcu, a których wykonawcą był Otto Peter z Paderborn. Witraże przedstawiały świętych: Józefa,

Piotra, Andrzeja, Bonifacego, Wojciecha i Alojzego. W mniejszym oknie poniżej empory organowej było popiersie błogosławionego Andrzeja Boboli, który przebywał w starym Seminarium Duchownym w Braniewie i który jako misjonarz wśród rosyjskich braci odłączonych odnosił wielkie sukcesy apostolskie, lecz w 1657 roku w Janowie został okrutnie na śmierć zamęczony. Organy seminaryjne pochodziły ze znanej pracowni mistrza Brunona Göbla z Królewca.

Wyższe kondygnacje głównego budynku oraz skrzydła wschodniego przeznaczone były na pokoje mieszkalne dla alumnów. W sumie było 60 pokoi jednoosobowych (2,88×4,00 = 11,50 m^2), 18 dwuosobowych i 1 trzyosobowy. Dochodziły do tego jeszcze na różnych kondygnacjach: rozmównice, pokoje gościnne, pokoje dla chorych i pomieszczenia muzyczne. Było tam również obszerne mieszkanie dla woźnego, furta i lokum dla urządzeń telefonicznych. Na pierwszej, górnej kondygnacji znajdowało się wejście prowadzące na wieżyczkę.

Trzy jednakowe mieszkania składające się z przedpokoju, gabinetu pracy, pokoju gościnnego i sypialni, przeznaczone dla regensa, subregensa i ojca duchownego, znajdowały się w narożnikach gmachu seminaryjnego, które były nieco wyższe od budynku głównego.

Pokoje mieszkalne dla 5 sióstr zakonnych (katarzynek) oraz dla personelu, a także pomieszczenia gospodarcze, usytuowane były na parterze wschodniego skrzydła.

Wnętrze gmachu cechowała oszczędna prostota, gdyż budowla była wznoszona w ciężkim czasie kryzysu gospodarczego. Cała przestrzeń domu została maksymalnie wykorzystana. Pokoje kleryckie były nieduże, lecz funkcjonalne. Również umeblowanie pokoi było proste, z uwagi na kompletne zużycie, urządzenia wnętrz starego seminarium nie nadawały się do przeniesienia do nowego budynku. W porównaniu więc z innymi nowszymi seminariami niemieckimi, jak na przykład w Dillingen, Bamberg, Paderborn czy Limburg, seminarium braniewskie było bezpretensjonalne i pełne prostoty.

Ozdoba wnętrz w salach i korytarzach ograniczała się do nielicznych, lecz wykwintnych dzieł sztuki. Były wśród nich rzeźby i obrazy przeniesione z Domu Kamiennego, a mianowicie: gotycka figura Madonny z Dzieciątkiem, św. Jerzy z ok. 1500 roku, Pieta mniej więcej z tego samego okresu, barokowy Zmartwychwstały Zbawiciel z Sątop, a także stare obrazy i malowidła pochodzące od Kapituły Katedralnej, ze zbiorów mieszczących się w wieży kopernikańskiej i z Warmińskiego Muzeum we Fromborku, oddane w depozyt nowemu seminarium.

Również na zewnątrz uwidoczniła się skromność i prostota budowli seminaryjnej. Z pierwotnie zaplanowanej głównej ściany frontowej z klinkieru trzeba było ze względów oszczędnościowych zrezygnować i zdecydować się na proste otynkowanie. Struktura parteru urozmaicona była wystającymi filarami, które spełniały zarazem funkcje konstrukcyjne i dekoracyjne. Jedyną ozdobą głównego frontonu gmachu była wystająca i spoczywająca na kolumnach część budowy, będąca zarazem głównym ozdobnym wejściem do budynku, wykonanym z czerwonego, sztucznego kamienia. Nadto zdobił budynek herb diecezji warmińskiej, którym był Baranek Boży z chorągiewką, wykonany z rochlickiego porfiru, umieszczony pod gzymsem nad głównym wejściem oraz wznoszący się wysoko (2,60 m) miedzią pokryty krzyż.

Zaletą estetyczną fasady seminarium była symetria i subtelna prostota linii, uwydatniona ponadto doborem jasnych, pastelowych kolorów. Otynkowanie stanowiła wapienna zaprawa murarska o żółtawym zabarwieniu, co silnie kontrastowało z ciemną czerwienią parteru. Tym samym ogromna płaszczyzna frontonu podzielona została na dwie nierówne, poziome części, co jeszcze bardziej podkreślał układ okien: wysokich i wąskich na parterze, a niskich i szerokich na wyższych kondygnacjach. Wszystkie te szczegóły architektoniczne rozluźniały wygląd zewnętrzny i sprawiały, że gmach tracił swój klockowaty kształt, tym bardziej że dach jego był płaski. Monotonność całej bryły przerywały dwa wyżej wyciągnięte narożniki oraz sygnaturka.

Również ogród seminaryjny o powierzchni ok. 14 mórg, zaprojektowany przez architekta ogrodowego Schneidera z Królewca, dopasowany został do architektonicznej całości gmachu. Założenie ogrodu przewidywało w swym układzie drzewa owocowe i skwery z różami. W ogrodzie mieściła się także pergola, której zwieńczeniem była figura Matki Boskiej. W obrębie ogrodu było także boisko sportowe (150×70 m) i mały plac tenisowy (40×20 m). Na końcu skrzydła, w którym mieściła się kaplica, pod samą zakrystią była altana z otwartymi arkadami. Budynki gospodarcze w ogrodzie były tak usytuowane, że nie psuły wrażenia całości[9].

Kalendarium budowy seminarium miało następujący przebieg: 7 lipca 1931 roku biskup warmiński Maksymilian Kaller w niewielkim gronie osób towarzyszących na placu przyszłej budowy dokonał „pierwszego wykopu szpadlem". Już 20 lipca po ukończeniu całego wykopu pod fundamenty została uroczyście wmurowana pierwsza cegła. Dzięki sprzyjającej pogodzie prace budowlane posuwały się szybko naprzód i już 10 października zawisła nad gmachem wiecha. W stanie surowym budynek był gotów jeszcze przed nadejściem zimy. W następnych miesiącach wykonano prace wewnętrzne i wykończeniowe. Przy budowie seminarium zatrudnionych było 100 robotników, pochodzących przeważnie z Braniewa. Przy zakładaniu ogrodu pracowała brygada ochotniczej służby pracy.

Godzien najwyższego uznania był trud głównego architekta Kurta Materna z Paderborn, miejscowego architekta Kuhnigka z Braniewa jak również kierownika budowy i wykonawcy wszelkich robót ziemnych, stolarskich i innych pana Restetzkiego. Po niespełna 14 miesiącach budowy 23 sierpnia 1932 roku mogło nastąpić uroczyste poświęcenie nowego Seminarium Duchownego w Braniewie.

4. UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA NOWEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W BRANIEWIE

22 sierpnia na dworcu kolejowym w Braniewie biskup warmiński Maksymilian Kaller w towarzystwie wikariusza generalnego prałata dra Marquardta, biskupa gdańskiego Aleksandra hrabiego O'Rourke oraz administratora Prałatury Pilskiej prałata dra Franza Hartza powitał przybyłego berlińskim pociągiem pospiesznym nuncjusza apostolskiego w Berlinie arcybiskupa Cezarego Orsenigo.

---

[9] Dubowy, jw.

Głównym celem wizyty nuncjusza papieskiego w Braniewie było poświęcenie ukończonego już nowego gmachu seminarium położonego przy ulicy Fromborskiej, ale także przy tej okazji nuncjusz Orsenigo miał przeprowadzić objazd najważniejszych miejsc sakralnych na Warmii.

Uroczystość poświęcenia nowego seminarium odbyła się nazajutrz, 23 sierpnia, przy udziale wyżej wymienionych dostojników kościelnych, Kapituły Katedralnej z Fromborka, wszystkich dziekanów diecezji warmińskiej, Senatu Akademii Braniewskiej, wysokich przedstawicieli władz państwowych z Królewca, Kwidzyna i Braniewa, lokalnych posłów do parlamentu berlińskiego oraz licznych duchownych i świeckich, a także alumnów i przełożonych seminarium.

Bezpośrednio po przybyciu do nowego seminarium nuncjusz Orsenigo dokonał poświęcenia domu, po czym przystąpił do benedykcji kaplicy seminaryjnej. W tym czasie chór alumnów wykonał śpiewy poświęceniowe według przewidzianego na tę okoliczność rytuału.

Zaraz po benedykcji biskup Maksymilian Kaller wobec obecnego nuncjusza apostolskiego odprawił w kaplicy seminaryjnej pierwszą uroczystą mszę pontyfikalną, podczas której, po Ewangelii, wygłosił również podniosłe kazanie. Wspomniał, że Warmia już od dawna czekała na ten uroczysty dzień. Nieprzychylne czasy stały jednak wszystkim dotychczasowym wysiłkom na przeszkodzie. Dopiero w obecnym czasie Opatrzność pozwoliła ideę budowy nowego seminarium przekształcić w czyn. Kaplica seminaryjna została poświęcona Duchowi Świętemu, dlatego też głównym tematem kazania był wpływ Ducha Świętego na życie kapłana. Zarówno całe jestestwo jak i cała działalność kapłana jest owocem Ducha Świętego. Kapłan, będąc dziełem i narzędziem Boga, staje wśród ludzi: rozkazuje grzechom, by ustąpiły, rozkazuje siłom piekielnym, by się oddaliły, rozkazuje niebu — co należy wymawiać z największą pokorą — tak, kapłan rozkazuje niebu i Synowi Bożemu, aby się zbliżył. Ta moc kapłana pochodzi bez reszty od Boga. Kapłan nie działa sam z siebie, lecz Duch Boży działa w nim, razem z nim i przez niego. Jest nosicielem i pośrednikiem Ducha Świętego ex officio. Łaskę Ducha Świętego wnosi do serc ludzkich, gdy udziela sakramentów świętych. Nasze parafie, wszystkich ludzi, świat cały ma napełnić Duchem Świętym. Tymczasem świat współczesny wydaje się być rozległym cmentarzyskiem bez Ducha Świętego. Dlatego podobnie jak do proroka Ezechiela mówi i do nas Bóg: „Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: wyschłe kości, słuchajcie słowa Pana! Tak mówi Pan Bóg: oto ja wam daję ducha po to, abyście się stały żywe". Tutaj, w tym domu seminaryjnym Duch Święty niech będzie niekwestionowanym Panem. Alumni tego Seminarium winni wypraszać łaski Ducha Świętego, by umocnieni tutaj Jego łaską, mogli później do serc ludzkich wrzucać płonącą pochodnię Bożej prawdy i miłości.

Na zakończenie pierwszej uroczystej mszy świętej w nowej kaplicy seminaryjnej nuncjusz Orsenigo udzielił wszystkim apostolskiego błogosławieństwa, po czym wszyscy odśpiewali pieśń — Ciebie Boże chwalimy. Po skończonym nabożeństwie uczestnicy tej uroczystości zgromadzili się w auli seminarium na okolicznościową akademię, którą rozpoczął mową powitalną biskup Maksymilian Kaller. Najpierw wyraził wdzięczność Bogu, że pozwolił wykończyć ten dom, w którym kształcić się będą przyszłe pokolenia kleru warmińskiego, a także alumni z diecezji gdańskiej i prałatury pilskiej. Podziękował wszystkim przybyłym

gościom wyróżniając w szczególny sposób nuncjusza apostolskiego. Gorące podziękowanie złożył biskup Kaller przedstawicielom władz świeckich za wydatną pomoc materialną, której państwo udzieliło diecezji warmińskiej przy budowie nowego seminarium. Podkreślił rolę duchowieństwa warmińskiego oraz wiernych świeckich, którzy hojną ofiarą wspierali to wspaniałe dzieło tak, iż mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, w przeciągu jednego roku wybudowano nowe seminarium. Swoją przemową zakończył biskup bardzo uroczystym adresem na część Ojca Świętego, Piusa XI i prezydenta Rzeszy niemieckiej Hindenburga.

Nuncjusz apostolski Cezary Orsenigo, odpowiadając na słowa biskupa Kallera, wskazał na wielowiekową tradycję ścisłej jedności Warmii z Rzymem. Wyrazem żywej miłości Kościoła w diecezji warmińskiej są liczne i wspaniałe kościoły. Właściwej wartości te piękne świątynie nabierają dzięki dobrym kapłanom, ci zaś są owocem odpowiedniej pracy seminariów duchownych. Idea zakładania w diecezjach seminariów duchownych podjęta została na Soborze Trydenckim, przed około 400 laty. Właśnie biskup warmiński kardynał Hozjusz był pierwszym, który przekształcił tę ideę w czyn i dał jej realną postać na dalekiej północy, w Braniewie. Odtąd jest ona konsekwentnie realizowana w całym Kościele. W imieniu Ojca Świętego nuncjusz wyraził wielką radość z inicjatywy budowy tego seminarium w Braniewie, które dzięki niestrudzonym zabiegom biskupa warmińskiego, dzięki dobrowolnym składkom Kapituły Katedralnej, duchowieństwa, rządu i całego społeczeństwa doczekała się szczęśliwego swego ukończenia.

Po przemówieniach gratulacyjnych przedstawicieli władz państwowych oraz innych dostojnych gości regens seminarium Ernst Dubowy zapewnił, że tradycje starego Kamiennego Domu będą nadal podtrzymywane, a sentencja: *Deo et Ecclaesiae, Patriae et Scientiae* pozostanie nadal hasłem i zawołaniem seminarium.

ZAKOŃCZENIE

Nowe Seminarium Duchowne zbudowane przy ulicy Fromborskiej przewyższało swą monumentalnością wszystkie świeckie budowle Braniewa, stało się symbolem miasta, widoczne było z daleka, zarówno od strony lądu jak i Zalewu. Było także chlubną kartą świadczącą o ofiarności duchowieństwa i wiernych na Warmii. Kler diecezji, która wśród 1 883 000 wiernych innych wyznań miała tylko 340 000 katolików i 352 księży, zebrał na budowę zakładu, w którym mieli kształcić się przyszli kapłani, 130 000 marek.

Słusznie więc historyk warmiński Brachvogel, w Księdze Pamiątkowej wydanej z okazji poświęcenia nowego Seminarium Duchownego przez nuncjusza apostolskiego Orsenigo, jako motto użył następujących słów:

Bonum episcopus facit bonum seminarium,
bonum seminarium facit bonum clerum
bonus clerus facit bonum populum.

(J. M. Sailer)

ŹRÓDŁA

1. Wymiana pism urzędowych pomiędzy naczelnym prezydentem Prowincji Wschodniopruskiej w Królewcu drem Stehrem a władzami ministerialnymi w Berlinie. (Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin, Archivstr. 12/14).
2. *Ermländisches Kirchenblatt,* nr 23 28 VIII 1932.
3. *Allensteiner Volksblatt,* 24 VIII 1932.
4. Festschrift zu Weihefeier des neuen Priesterseminar am 23 August 1932, Braunsberg 1932.

DER BAU DES BRAUNSBERGER PRIESTERSEMINARS IM JAHRE 1932

ZUSAMMENFASSUNG

Im Hinblick auf den Besuch des Heiligen Vaters, Papst Johannes Paulus II in Olsztyn war das Jahr 1991 für die lokale Kirche Ermlands von überaus großer Bedeutung. Als Wohnungsresidenz diente während dieser Zeit dem hohen Gast das neue Priesterseminar in Olsztyn, mit dessen Bau erst in den letzten drei Jahren begonnen wurde, das aber in seiner geschichtlichen Tradition auf mehr als 400 Jahre zurückblicken kann.

Dieselbe mühevolle Arbeit, die mit einem solchen Bauvorhaben stets einhergeht, haben unsere seminarischen Vorgänger bereits im Jahre 1932 unternommen; allerdings in Braunsberg, wo sie für die damaligen Bedürfnisse ein sehr neuzeitlkiches Priesterseminar errichteten.

Dieser Artikel ist der Wiedergabe der historischen Realien und Tatsachen geweiht, die in jenen Jahren mit dem Bau des neuen Priesterseminars in enger Beziehung gestanden haben. Der Autor setzt sich zunächst mit der Genese sowie mit den örtlichen und politischen Verhältnissen auseinander, die im Endergebnis zum Bau dieses neuzeitlichen Priesterseminars führten. Anschließend analysiert er die Bauprojekte, kommt auf die Beschaffung und Sicherstellung der finanziellen Mittel für das große Bauvorhaben zu sprechen und beschreibt ferner die Realisierung des Bauplanes sowie die komplette Ausstattung des Seminargebäudes. Zum Schluß schildert der Verfasser dieses Artikels die Feierlichkeiten, die im Zusammenhang mit der Einweihung des neuen Priesterseminars durch den Apostolischen Nuntius Cesare Orsenigo stattgefunden haben.